Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 17 listopada 1947 | Nr. 82 (195)

Prawidłowe rozwiązanie konkursu P. K. Ol.

„ZGADNIJ, KTO WYGRA?"

0. Slavia—CDKA *)
1. Wisła—AKS 3:0
X Widzew—Legia 2:2
1. Ruch—Lechia 4:1
X Naprzód—Walcownia 0:0
2. Koszarawa—Pogoń 1:2
X BBTS—Milicyjny 1:1
1. PTC—Lechia 3:1
1. Zjednoczone—ZZK 2:1
X Marymont—Zryw 1:1
1. Pogoń—SKS 10:2.

*) Mecz Slavia—CDKA został odwołany na skutek kontuzyj piłkarzy radzieckich, doznanych w meczu z Bratislavą.

*

Odpowiedź na pierwsze pytanie konkursu: Czechosłowacja—Polska (boks) zapadnie dopiero we wtorek.

„Maruderzy" wygrywają z leaderami

NOWE SENSACJE W LIDZE CZESKIEJ

Praga (tel. wł.) 9-ta runda mistrzostw ligi czeskiej **przyniosła znów wielkie sensacje.** I tak: **Sparta przegrała** 1:5 (0:3) z Victorią (Pilzno), **Bohemians uległ** 1:2 (1:0) Trnawie, a **Zilina zremisowała** z Jednotą 2:2.

Bratislava zwyciężając Cechię Karlin 3:1 **objęła prowadzenie** w tabeli, gdzie **Slavia** po zwycięstwie 2:1 nad Slezską Ostravą — zajmuje pozycję **wiceleadera** mając gorszy od Bratislavy stosunek bramek przy równej ilości punktów (po 12-cie).

Również w 16-tym meczu niepokonany

Londyn (obsł. wł.) Porażka Arsenalu, poniesiona w Paryżu — nie załamała leadera ligi angielskiej, który następną rundę (16) **przeszedł nadal bez porażki.** Tym razem **Arsenal** miał za przeciwnika **Blackburn Rovers,** niedawnego zwycięzcę nad Charltonem. — Wynik meczu Arsenal—Blackburn był znów „angielski" 1:0.

Z pozostałych wyników tej rundy na wyszczególnienie zasługują:

porażka wiceleadera tabeli, Preston N. E. w spotkaniu z Huddersfield 0:1, **wysokie klęski: Evertonu** (0:5) w meczu z Middlesbrough, **Charltonu** (0:4) z Manchester City oraz zeszłorocznego mistrza **Liverpoolu,** który przegrał 1:5.

Kielas zwycięzcą biegu „Robotnika"

Warszawa (tel. wł.) Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego odbył się w niedzielę w **Warszawie bieg uliczny, zorganizowany przez redakcję „Robotnika".** Trasa biegu, prowadząca ulicami śródmieścia, wynosiła **4.200 m.**

Ze względu na niesprzyjającą pogodę (padał deszcz), ze zgłoszonych **275 zawodników,** na starcie stanęło **161,** co niemniej świadczy o wielkim zainteresowaniu imprezą. — Wśród uczestników znajdowali się czołowi długodystansowcy Polski: Kielas (Zryw, Gdańsk), Boniecki (Zryw, Gdańsk) i Dzwonkowski (Zryw, Włocławek). Ci 3-ej wymienieni zajęli pierwsze miejsca, uzyskując czasy: **Kielas 12,35.02, 2) Boniecki 12,45,08, 3) Dzwonkowski — 12,50.**

Krakowianie zrównali szanse

Wisła-AKS 3:0 (0:0)

Do Wisły „uśmiechnęło się" słońce w chwili, gdy jej jedynastka wbiegała w ślad za drużyną AKS-u na boisko — **los zaś uśmiechnął się w ostatnich minutach meczu** dając Krakowianom **3 bramki** a z nimi i **realne szanse do zdobycia najbardziej zaszczytnego tytułu mistrza piłkarskiego Polski.** W chwili obecnej **zrównała** się ona bowiem pod względem **zdobyczy punktowej** z **Wartą** i — gdyby nawet poznańczycy wygrali w następną niedzielę w Chorzowie to **dla Wisły istnieje jeszcze możliwość zrewanżowania się Warcie za porażkę na własnym terenie i pokonanie Warty w Poznaniu.** Tylko... **że Wisła musi grać tam dużo lepiej** niż w zawodach dzisiejszych. Musi przede wszystkim zdobyć się na tę **bojowość, jaką zaimponowała tydzień temu w Chorzowie,** a której zaledwie ślady były dzisiaj widoczne. Musi przy tym od pierwszych minut traktować **„bardziej serio"** spotkanie, tak właśnie jak to uczyniła przed tygodniem, a nie... czekać na „uśmiech losu", który jest zmienny jak... kobieta. **Przez 70 przeszło minut gry psuli zawodnicy drużyny krakowskiej nerwy swym zwolennikom, nie potrafiwszy ani razu zmusić do kapitulacji rezerwowego bramkarza zespołu chorzowskiego, występującego ponadto bez Barańskiego, Pytla, Karmańskiego i Cholewy.** Dopiero, **ostatni kwadrans przyniósł rozstrzygnięcie.** Padły wówczas **3 bramki,** a **dwie z nich były dziełem „formacyj defenzywnych".** Wszystko cobyśmy później napisali o grze napadu ginie w cieniu tego kapitalnego naświetlenia. I trzeba z góry powiedzieć, iż mimo osłabienia defenzywy Wisły przez **nieobecność Fianka i Filka I** właśnie **tylne formacje rozstrzygnęły o wyniku,** przetrzymując w pierwszej połowie napór grającego z wiatrem AKS-u i wyłaniając z pośród siebie pod koniec meczu **skutecznych strzelców.** W tych formacjach defenzywnych drużyny krakowskiej wyróżnił się przede wszystkim **LEGUTKO.** Przyzwyczajeni byliśmy dotychczas wyróżniać w Wiśle **Gracza i nie dalej jak przed tygodniem jego stawialiśmy na pierwszym miejscu,** pisząc jednak, że nie wiele ustępował mu środkowy pomocnik. **Tym razem środkowy pomocnik znacznie przewyższył reprezentanta Polski,** który po 30 minutach gry wyglądał na „wypompowanego", i jakkolwiek walnie przyczynił się do zwycięstwa swej drużyny przez zdobycie pierwszej bramki to jednak był ledwie cieniem „własnego ja" z przed tygodnia. **Legutko natomiast grał znakomicie.** Był dosłownie wszędzie, walczył jak lew i **z każdego pojedynku wychodził zwycięsko,** mimo że miał przeciw sobie przeciwników tej klasy co **Spodzieja czy Piątek. Środkowy pomocnik Wisły by „ostatnią instancją"** na przedpolu własnej bramki, w której stał na straży **NIEZAWODNY JUROWICZ.** Był on właściwie raz jeden tylko w „opałach" lecz **fenomenalna obrona strzału Spodziei,** w chwili gdy cofając się do bramki, z której był zmuszony wybiec chcąc naprawić błąd Rupy, po którym Piątek strzelił w słupek **wzbudziła zachwyt wielotysięcznej widowni i wystarczyła jako świadectwo do najlepszej noty.** A trzeba tu podkreślić, że działo się to w 24 minucie pierwszej połowy, kiedy **grający z wiatrem AKS mógł łatwo — jeśliby udało się mu zdobyć prowadzenie — jeszcze bardziej skutecznie opierać się atakom czerwonych.** Ta fenomenalna obrona bramki była niejako **zwrotnym punktem meczu,** dzięki któremu bilans strat drużyny krakowskiej nie został obciążony. Świadomość wielkiej formy Jurowicza działała dobrze — może nawet — za dobrze na „poczucie" obrońców, **którzy niepotrzebnie wdawali się w pojedynki z napastnikami AKS-u w pobliżu własnej bramki, lub też wysuwali się zadaleko do przodu zostawiając na straży jedynie Jurowicza i Legutkę.** Usprawiedliwieniem tak dla Rupy jak i dla Wapiennika, którym w meczu tym powierzono role obrony jest **„nieznajomość fachu"** no i... fakt ze ostatecznie **wszystko skończyło się dobrze** (nerwy kibiców po meczu już się nie liczą).

Nerwów zresztą najwięcej napsuli kibicom... napastnicy Wisły. Pierwszy „lepszy" strzał na bramke przeciwnika padł dopiero po... 35 minutach gry ale i ten poszedł conajmniej o metr zawysoko! Do tego czasu zaś widzieliśmy jakieś „walczyki", „kadryle", „przysiady" itp., przerywane od czasu do czasu „wypadem" **Cisowskiego dla którego boisko jest o 10 metrów albo za krótkie albo za długie.** Kilka **klasycznych przejść** Artura czy dobrych wystawień Gracza kończyło się z reguły utratą piłki przez partnerów, z których **Kohut zatracił zupełnie poczucie dystansu, gubiąc przytym wyczucie kiedy strzelać należy.** Zarówno on jak i jego najbliższe otoczenie o wiele więcej nerwowo poczynało sobie aniżeli przed tygodniem kiedy grano na obcym terenie wśród obcej widowni i zadużo większą „odpowiedzialnością" za wynik spotkania. Dlatego to trzeba jeszcze podnieść **dobrą dyspozycję psychiczną „debiutanta Snopkowskiego",** nie unikającego twardej walki w przeciwieństwie np. do Giergiela.

Jeśli idzie o **zespół pokonanych** — to również w jego szeregach najlepszy zawodnik grał w pomocy. Był nim nasz internacjonał, **Gajdzik,** którego doskonała forma nie była bez wpływu na grę Gracza i który zupełnie „postawił w cieniu" prawoskrzydłowego Wisły. **Gajdzik zażegnał wiele razy w porę niebezpieczeństwo pod własną bramką, a raz jeden wybił nawet piłkę z samej linii bramkowej,** gdy bramkarz AKS-u dał się ubiec Cisowskiemu i pozostawił pustą „świątynię" (37 minuta gry). Mimo tremy debiutanckiej ten rezerwowy bramkarz Chorzowian, **Kasprzak, spisywał się wcale nieźle** i żadna z 3 puszczonych bramek nie obciąża zbytnio jego sumienia.

Z obrońców lepszym był **Janduda,** grający ostro (czasem nawet zbyt ostro), dysponujący dość długim wykopem i umiejący „blokować" przeciwnika.

Środkowy pomocnik AKS-u, **Piec,** znacznie szybciej „wyczerpał" się niżby to można oczekiwać po kandydacie na reprezentanta. Dopóki starczyło mu sił był w pełni pożyteczny zarówno w pracy destrukcyjnej jak i we wspomaganiu własnego napadu. Strzelec honorowej bramki w porzednim meczu AKS—Wisła, **Wieczorek** nie mógł sobie dać rady ze świetną techniką Artura.

W napadzie chorzowskim pierwsze skrzypce grali: **Spodzieja i Piątek. Franiel,** grający tym razem na lewym skrzydle był na tej pozycji bardziej widoczny i miał szereg zagrań, świadczących, że istotnie jego możliwości są duże. Debiutant **Janecki** nawoływany był przez swych starszych kolegów do „pomagania tyłom" nie zawsze mógł zdążyć na czas na pole bramkowe przeciwnika.

SKŁADY DRUŻYN:

WISŁA: Jurowicz — Wapiennik II, Rupa — Wapiennik I, Legutko, Snopkowski — Giergiel, Gracz, Kohut, Artur, Cisowski.

AKS: Kasprzak — Durniok, Janduda — Wieczorek, Piec, Gajdzik — Kulik, Piątek, Spodzieja, Janecki, Franiel.

PRZEBIEG GRY: Pierwsze kopnięcie należy do **Wisły,** która zmuszona jest grać **przeciw słońcu i wiatrowi.** Już w pierwszej minucie zjawiają się czerwoni pod bramką AKS-u gdy wystawiony przez Gracza **Giergiel „obgrywa" Durnioka i centruje do środka gdzie jednak nie ma partnerów.** Chorzowianie rewanżują się szybkim atakiem, zdobywając **rzut rożny, po którym Snopkowski, wybija piłkę głową w pole.** Za chwilę znów **Jurowicz jest w akcji** wyłapując główkę Wapiennika, który naciskany przez Spodzieję nie widzi innego sposobu jak podanie własnemu bramkarzowi. **Legutko wstrzymawszy w pięknym stylu przebój Piątka podaje szybko wprzód,** piłkę przejmuje Artur, przerzuca na Gracza, ten do Giergiela, centra skrzydłowego i... **Kohut bierze piłkę na piersi lecz obrońca nie daje mu jej splasować do strzału. Dwa** rzuty wolne po obu stronach: pierwszy bity przez **Gajdzika** do bramki Wisły kończy się obroną przez **Jurowicza** — drugi — po przeciwnej stronie, który **„egzekwuje" Cisowski grzęźnie też w rękach Kasprzaka.** „Serię" strzałów, które przechodzą ponad bramką Wisły oddają **Spodzieja, Piątek i Janecki** w okresie od 9—12 minuty. W tym czasie Wisła raz jeden tylko znajduje się pod bramką przeciwnika; akcję napadu „kończy" **Cisowski. 13 minuta jest pechowa dla Spodziei.** W zderzeniu z Wapiennikiem musi on na 5 minut opuścić boisko, gdzie w tym czasie Jurowicz i Snopkowski wyjaśniają 2 groźniejsze sytuacje pod bramką Wisły. Płyną minuty meczu a **widownia na próżno czeka na „rozgrzewkę" jaką niechybnie byłaby dla niej zdobyta bramka.** Zanosi się na to, że przecież zostanie przerwana nuda bezbramkowych zawodów, gdy Gracz decyduje się na przebój i zbliża się z piłką do przedpola karnego wroga. Tu jednak **Janduda z pomocą grząskiego terenu likwidują przebój łącznika Wisły.** W 2 minuty później po centrze Giergiela **Cisowski** wpada na bramkarza AKS-u za co **„zarabia" rzut wolny.** Jeszcze jeden atak Wisły zakończony niemrawym strzałem Kohuta i... **następuje wspaniała interwencja Jurowicza, a po niej pierwsza reakcja widowni.** Rzęsiste oklaski nagradzają **piękną paradę** bramkarza Wisły. Gdy-

30 listopada:

Plenarne posiedzenie Woj. Rady WF i PW

1. Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW w Krakowie zawiadamia, że **dnia 30 listopada br.** w lokalu Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Kraków — **ul. Basztowa 6** odbędzie sie odroczone z dnia 19 ub. mies. PLENARNE POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEJ RADY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO W KRAKOWIE przy współudziale wszystkich delegatów do Woj. Rady WF i PW oraz **przewodniczących** Powiatowych Rad WF i PW.

Początek zebrania o godz. **8.30** przed południem. Porządek obrad obejmować będzie:

a) Zagajenie
b) Sprawozdanie Przewodniczącego Woj. Rady WF i PW z dotychczasowej działalności Prezydium Woj. Rady WF i PW
c) Sprawozdanie dyr. Woj. Urzędu WF i PW z działalności i osiągnięć Woj. Urzędu WF i PW
d) Sprawozdania Przewodniczących Pow. Rad WF i PW
e) Dyskusja i wnioski.

Z uwagi na ważność zagadnień, udział Przewodniczących Pow. Rad WF i PW względnie upoważnionego członka Prezydium oraz wszystkich delegatów do Woj. Rady WF i PW jest **obowiązkowy.**

Zaznaczamy, że w razie absencji na powyższym zebraniu zostaną w stosunku do nieobecnych wyciągnięte jak najdalsze konsekwencje natury organizacyjnej przy czym zwrócimy się o pomoc do Państwowego Urzędu WF i PW oraz do Państwowej Rady WF i PW w Warszawie.

W celu zapoznania się z dotychczasowymi pracami Prezydium Pow. Rad WF i PW poleca się opracować materiał z całokształtu prac i ewent. gospodarki finansami. Nadmienia się przy tym że w sprawozdaniu tym winna być ujęta tylko działalność Prezydium Rad a nie praca Urzędów WF i PW.

Podkreślamy, że Pow. Rady WF i PW winny być reprezentowane przez jedną osobę z Prezydium na koszt Pow. Rady WF i PW.

Cracovia-Warta 3:5 (0:2)

Poznań (tel. wł.) W „przerwie" zawodów o mistrzostwo Polski, rozegrała Warta towarzyski mecz przeciw Cracovii, który mimo zimna zgromadził na boisku Warty około 8 tysięcy widzów.

Mecz stał na dobrym poziomie technicznym i zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny poznańskiej w stosunku 5:3 (2:0).

Początek meczu zapowiadał równorzędną grę i wyrównane siły. — Cracovia objęła inicjatywę i jej lewa strona napadu: **Różankowski-Bobula** przeprowadziła kilka groźnych ataków, z których każdy mógł przynieść bramkę. Po kwadransie gry doszła do głosu Warta, lecz ataki jej natrafiały na skuteczny opór defenzywy krakowskiej. Pierwsza bramka padła dopiero po upływie pół godziny. W 33-ciej minucie **Czapczyk** przejął podanie Gendery, minął Glimasa i strzałem nie do obrony zdobył prowadzenie dla Warty. W 44-tej minucie **Smólski** podwyższył wynik na 2:0 (nie bez winy Gędłka).

Pierwsze minuty po przerwie należały znów do Cracovii. Przeszła ona do kontrofenzywy w rezultacie czego zdobyła 2 bramki przez **Różankowskiego i Szewczyka.** Losy spotkania ważyły się do 17-tej minuty, kiedy to Czapczyk uzyskał ponownie prowadzenie. W 20-tej minucie **Skrzypniak** podwyższył na 4:2, a w 6 minut później wynik brzmiał 5:2. Pod koniec meczu udało się gościom przez **Gędłka** (karny) zmniejszyć porażkę na 5:3.

Z Cracovii najlepiej wypadła w meczu tym pomoc z Jabłońskim I na czele. W ataku zaś zadowolili jedynie Szewczyk i Bobula. U gospodarzy dobrze grał Krystkowiak w bramce, Groński i Danielak w pomocy oraz Gendera w ataku.

Zawody prowadził sędzia Draber z Poznania.

by w kilka sekund później udało się Giergielowi dojść do dobrego wystawienia Gracza i zdobyć bramkę dla własnych barw oklaski te byłyby równie huczne; niestety — skrzydłowy Wisły przegrywa będąc sam na sam z bramkarzem. Znów akcja napadu AKS-u; Legutko zawinia „rękę" — rzut wolny za to przewinienie, bity przez Jandudę przechodzi ponad poprzeczką. Skolei rzut wolny do bramki AKS-u. Bije Gracz podając do Giergiela, na którego „naciera" Durniok zawiniając przytym rękę. Uchodzi ona uwadze sędziego — a przecież mogła stanowić o rzucie karnym nawet gdyż miejsce czynu znajdowało się tuż obok słupka bramkowego. Kilkuminutowy napór Wisły, w czasie którego Kohut, Artur i Gracz strzelają niecelnie mija i AKS znów gości pod bramką miejscowych. Wtedy to właśnie po szybkim przerzuceniu piłki na pole wroga Gajdzik „wyręcza" Kasprzyka już na linii bramkowej — Jurowicza natomiast nie miałby kto wyręczyć, gdyby Spodzieja w natychmiastowym kontrataku — z ustawianej pozycji niemal nie strzelił o kilka centymetrów w bok.

Strzał przeszedł o kilkanaście centymetrów obok słupka, a był dostatecznie silny. Tuż przed przerwą po rzucie wolnym bitym przez Giergiala za faul na Kohucie — Gracz główkuje do bramki AKS-u, trafiając w poprzeczkę. Jeszcze Gajdzik wygrawszy pojedynek z trzema Wiślakami (Gracz Giergiel, Wapiennik) wypuszcza Franiela, którego centry nie umie wyzyskać środkowa trójka i przerwa. 0:0.

Po zmianie stron wiatr jest sprzymierzeńcem Wisły. Już w pierwszym ataku zdobywa ona rzut rożny; Giergiel strzela celnie, ale słabo i Kasprzak broni. W kilka sekund później dobrą pozycję marnuje Kohut — po przeciwnej stronie zaś sędzia „puszcza" spalony Spodziei. AKS broni się skutecznie przez 15 minut, lecz wydaje się, że będzie musiał skapitulować w chwili, gdy Wisła zarabia 5 kornerów pod rząd. Widownia się ożywia. Precyzyjnie bite rogi przez Giergiela i Cisowskiego stwarzają gorące sytuacje pod bramką AKS-u; wydaje się, że już już wpadnie piłka do siatki, a tu... nowy korner tylko. Miejscowi są znowu w natarciu. Łącznicy AKS-u muszą się cofać pod swą bramkę — w napadzie pozostaje tylko Spodzieja i skrzydłowi. Środkowy drużyny chorzowskiej próbuje minąć Legutkę lecz natrafia na godnego partnera i z przerażeniem musi stwierdzić, jak piłka jest błyskawicznie u nóg Kohuta, który strzela z daleka ponad poprzeczkę. Jeden z ataków AKSu kończy się „wolnym" tuż zza linii pola karnego. Wolny trafia w „mur" Wiślaków, a kontratak czerwonych przynosi dalszy rzut rożny. Widownia zaczyna się niecierpliwić. Dochodzi przecież 28 minuta drugiej połowy. Wtedy Artur po kombinacji z Cisowskim strzela z flanki na bramkę przeciwnika; strzał idzie z wiatrem i jest tak silny,że bramkarz nie może utrzymać piłki, która dostaje się do Gracza, a ten z bliska strzela do siatki 1:0.

Bramka ta dodaje animuszu Wiśle. Mimo, że AKS „ściąga posiłki" do defensywy, czuje się, że nie będzie ona ostatnią. Jakoż w 12 minut później, po x kornerze bitym przez Cisowskiego — Snopkowski widząc niezaradność swoich napastników strzela z daleka ostro, a piłka — mimo interwencji Kasprzaka — po raz drugi wpada do siatki. W 3 minuty później po dalszym kornerze wyręcza napastników Legutko i ustala wynik 3:0. Ten widownia uważa już za możliwy i opuszcza stadion z frapującym:

JAK TO BĘDZIE W POZNANIU?

Sędzia Strzelecki (Rzeszów) poza jednym błędem (spalony Spodziei) bez zarzutu.

(hs)

TABELA PULI FINAŁOWEJ

	Il. gier	Pkt	St. br.
1 Warta	2	4	6:1
2 Wisła	3	4	7:3
3. AKS	3	0	2:11

Tarnovia—Garbarnia 3:2 (1:0)

Tarnów (tel. wł.) Wyzyskując wolny od rozgrywek mistrzowskich termin rozegrała Tarnovia towarzyskie spotkanie z krakowską Garbarnią wygrywając 3:2. Gospodarze wystąpili w swym najsilniejszym składzie — jedynie miejsce chorego Binka na lewym skrzydle zajął junior Braty, który przyczynił się do zwycięstwa swoich barw zdobywając jedną z 3 bramek. Pozostałe zdobyli: Rolk II i Kozioł. Garbarnia wystąpiła do tych zawodów bez Rakoczego i Ziemby z nowopozyskanym Fabiańskich na łączniku. Był on także strzelcem bramki dla drużyny krakowskiej. Drugą zdobył Nowak.

Na drugim froncie

Legia (W-wa)—Widzew 2:2 (1:2)

Legia (Warszawa)—„Widzew" 2:2 (1:2)

Łódź (tel. wł.) W meczu eliminacyjnym o wejście do klasy państwowej warszawska Legia zremisowała z Widzewem. 2:2 (1:2). Duża stawka zawodów, szczególnie dla gospodarzy, spowodowała, że gra była chwilami bardzo ostra i brutalna. Legia była drużyną lepszą technicznie, szybszą i lepiej krytą przez przeciwników. Przez pierwszy kwadrans wojskowi grali koncertowo. Najlepszym ich graczem był Szczurek na środku pomocy oraz napastnik Oprych. Widzew grał chaotycznie, w akcjach jego nie można było dopatrzyć się myśli. Najlepszym zawodnikiem gospodarzy był bramkarz Hollsz.

Początkowa przewaga gości uwieńczona została w 11 minucie sukcesem: Oprych plasowanym strzałem w róg uzyskał prowadzenie dla swoich barw. Widzew zwolna otrząsnął się z przewagi a dwa sporadyczne wypady minucie Gbyl głową z bliskiej odległości zmusił Skromnego do kapitulacji. W 7 minucie później środkowy napastnik Widzewa, Cichocki ostrym strzałem w róg zdobył drugą bramkę.

Po przerwie Legia przejęła inicjatywę i zepchnęła Widzew do defensywy. W 21 minucie Oprych nie wykorzystał rzutu karnego, podyktowanego za rękę obrońcy Widzewa, strzelając zbyt ostro w ręce bramkarza. W minutę później Oprych zdobył wyrównanie, strzelając z bliskiej odległości. Od tej pory gra przybrała na ostrości, a obie drużyny zaczęły grać na czas i utrzymanie wyniku. Nie uległ on też zmianie do końca zawodów.

Sędziował Dabert z Poznania.

Ruch — Lechia 4:1 (4:0)

Leader tabeli o wejście do klasy państwowej tzw. „drugiego frontu" Ruch, — zwyciężył na własnym terenie zespół Gdańszczan, strzelając bramki przez Cieślika (3) i Alszera.

Strzelcem honorowego punktu dla Lechii był Kokot II.

TABELA DRUGIEGO „FRONTU"

	Il. gier	Pkt	St. br.
Ruch	7	12	31:8
Legia	6	7	22:14
Tarnovia	6	6	16:17
Widzew	7	6	12:29
Lechia	6	0	4:17

ŁKS—Polonia 5:3 (2:1)

Warszawa (tel. wł.) Na stadionie W. P. w Warszawie rozegrany został w niedzielę towarzyski mecz piłki nożnej między stołeczną „Polonią" i ŁKS-em z Łodzi. Spotkanie zakończyło się w pełni zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 5:3 (2:1). Gra była prowadzona w trudnych warunkach, gdyż boisko było rozmokłe po deszczu, a pod bramkami stały kałuże wody.

Polonia wystąpiła do tego spotkania w odmłodzonym składzie bez zawieszonego Szczepaniaka, oraz Swicarza i Fronczaka, których zastąpili Siemiątkowski i Przygoda, przy czym pierwszy z nich był najsłabszym zawodnikiem na boisku. Polonia zagrała to spotkanie bardzo słabo. Najlepiej z drużyny miejscowej wypadł środkowy pomocnik Wiśniewski, który pełnił funkcje trzeciego obrońcy. Dzięki swej ofiarnej grze wyjaśnił on szereg niebezpiecznych sytuacji pod własną bramką. Po przerwie gospodarze poczynili pewne zmiany w składzie. Lecz nie poprawiło to sytuacji.

ŁKS jako całość był o wiele lepszy od „Polonii", to też zwycięstwo słusznie mu się należało. Najlepiej spisywał się atak, w którym wyróżnił się przede wszystkim prawoskrzydłowy Hegendorf, mając w Łączu, Janeczku i Baranie godnych partnerów.

Słabsze były natomiast formacje defensywne. Z pomocników najlepszym był Czyżewski, w obronie Włodarczyk często interweniował skutecznie, tworząc dobraną parę z Luciem. Bramkarz Szczurzyński, choć zawinił jedną bramkę, był na ogół dobry.

W sumie zespół łódzki przewyższał przeciwnika zarówno szybkością jak i dokładnością podań oraz dyspozycją strzałową. Mecz upływał przy przewadze łodzian i za wyjątkiem pierwszych 15 minut po przerwie, kiedy Polonii udało się kilka akcyj, był mało ciekawy.

Zwycięzcy zdobyli bramki przez Sidora i Janeczka — po 2, oraz przez Łącza — 1. Strzelcami dla Polonii byli: Siemiątkowski (z rzutu karnego), Brzozowski i Wołosz.

Wisła mistrzem bokserskim Krakowa

Wisła — Groble 13:3

Drużynowym mistrzem Krakowa została definitywnie Wisła, reprezentująca najbardziej wyrównany poziom, oraz posiadająca najbardziej wyrównanych pięściarzy.

Spotkanie Wisły z Groblami nie stało na spodziewanym poziomie. Zawodnicy walczyli wybitnie szablonowo nie wykazując odpowiedniego przygotowania technicznego. Na czoło z nich wysunął się znany przedwojenny bokser Krakowa Chrostek, który jednak nie dysponuje jeszcze odpowiednią kondycją. Prócz niego na wyróżnienie zasłużyli: Gromala, Pieniążek oraz Piszczek i Dudzik. Obaj ci zawodnicy stoczyli jedną z najładniejszych walk dnia, pokazując licznie [illegible]anej publiczności boks na nie[illegible] poziomie.

Przebieg poszczególnych walk przedstawiał się następująco:

Waga musza: **Juszczyk** (Wisła) — **Janicki** (Groble).

Już w pierwszym starciu obaj zawodnicy idą na wymianę ciosów, przy czym jeden z ciosów Juszczyka trafia Janickiego w żołądek i zmusza do wyliczenia.

2:0 prowadzi Wisła.

Waga kogucia: **Giergiel** (W) — **Matwiejewski** (G).

Pawie przez wszystkie 3 rundy przewaga boksera Wisły, który lokuje precyzyjne haki i jest w ciągłym natarciu. Matwiejewski, słabszy fizycznie czasami źle kontruje. Obaj zawodnicy wykazują słabe przygotowanie techniczne. Zwycięża na punkty Giergiel. 4:0 dla Wisły.

Waga piórkowa: **Gromala** (W) — **Kotlarz** (G).

Pierwsza runda przynosi przewagę Gromali, który zyskuje ją dzięki unikom i czystym ciosom. W drugim starciu walczą zawodnicy chaotycznie a Gromala ciosy swe sygnalizuje i wdaje się niepotrzebnie w bijatykę. W ostatniej rundzie zawodnik Wisły przechodzi do natarcia, ale nie potrafi wyprowadzić lewego prostego, jednak zwycięża zasłużenie na punkty. 6:0 prowadzi Wisła.

Waga lekka: **Dudzik** (W) — **Piszczek** (G).

Zawodnicy ci stoczyli najładniejszą walkę dnia, stojącą na niezłym poziomie technicznym. W pierwszym starciu Piszczek posłał swego przeciwnika na deski do 6-ciu, ale w następnych dwu rundach Dudzik potrafił nadrobić utracone punkty, dzięki doskonałym kontrom i uzyskuje remis. — 7:1 dla Wisły.

Waga półśrednia: **Chrostek** (W) — **Haluch** (G).

Przez pierwsze dwie rundy Chrostek ma wybitną przewagę i demonstruje szereg ładnych akcji. Dopiero w ostatnim starciu Haluch spowodu opadnięcia na siłach Chrostka, rewanżuje się kontrami. Zwycięża na punkty Chrostek. 9:1 dla Wisły.

Waga średnia: **Matuła** (W) — **Jabłoński** (G).

Po ostrej wymianie ciosów w pierwszym starciu Jabłoński uległ kontuzji ręki i poddał się. 11:1 dla Wisły.

Waga półciężka: **Kolut** (W) — **Pieniążek** (G).

Zwycięża lepszy technicznie Pieniążek, który bardzo mądrze rozwiązał tę walkę. 11:3 dla Wisły.

Waga ciężka: **Żbik** (W) — **Odzieniec** (G).

W drugim starciu Żbik precyzyjnymi ciosami osłabił przeciwnika, a jeden z jego lewych prostych powalił Odzieńca na deski, który pozwolił się wyliczyć.

Sędziował w ringu p. Joachimowski (Śląsk) na punkty: Fedorowicz, Ćwikliński (Śląsk) oraz Winiarski (Kraków). (sm).

Jesienna runda zakończona

Groble—Dąbski 2:1 (0:1)

Rozmokłe boisko Garbarni przyczyniło się w dużej mierze do niskiego poziomu gry. Ten niski poziom był jednak jeszcze wysoki w stosunku do zachowania się części widowni, wśród niej i członków zarządu K. S. Dąbskiego prowokujących awantury i biorących w nich udział.

Nie bez winy na tą ogólną atmosferę było złe sędziowanie „przygodnego" arbitra Kubicza, który m. in. podyktował bezpodstawnie rzut karny przeciw Groblom, którym Dąbski zdobył prowadzenie.

W drugiej połowie zawodów Groble otrząsnęły się z przewagi przeciwnika a zdompingowane wyrównawczą bramką, zdobytą przez Lichonia rozstrzygnęły o zwycięstwie bramką Cygana. (J. L.)

Prokocim — Wieczysta 2:1 (1:1)

Drugi kolejny sukces odniósł Prokocim, zwyciężając na swoim boisku zeszłorocznego finalistę mistrzostw piłkarskich KOZPN-u, Wieczystą. Gra była nieciekawa i na niskim poziomie. Strzelcem bramek dla zwycięskiej drużyny był Ryś — dla pokonanych Walicki. Wymienieni zawodnicy byli zarazem najlepszymi na boisku. Sędzia Kolber orzeczeniami swymi skrzywdził wybitnie Wieczystą. (KF)

TABELA KRAKOWSKIEJ „A" KLASY RUNDY JESIENNEJ W R. 1947/48

	Il. gier	Pkt	St. br.
1. Chełmek	11	18	22:6
2. Zwierzyniecki	11	18	24:10
3. Fablok	11	16	24:12
4. Szczakowianka	11	12	28:24
5. Groble	11	12	15:15
6. Mościce	11	11	24:19
7. Dąbski	11	10	21:23
8. Korona	11	10	15:20
9. Wieczysta	11	7	19:21
10. Łagiewianka	11	7	17:30
11. Podgórze	11	6	12:21
12. Prokocim	11	5	16:36

KKS (Poznań) wejdzie do Klasy Państwowej zamiast Polonii (Bytom)

Protest KKS-u (Poznań) odnośnie meczu KKS — Polonia (Świdnica) przegranego przez poznańczyków, został przez W. G. i D. PZPN załatwiony pozytywnie, gdyż stwierdzono — na podstawie meldunków w hotelu — że w drużynie Świdnickiej grał nieuprawniony zawodnik pod fałszywym nazwiskiem.

W ten sposób KKS zyskując 2 punkty mistrzowskie, zdystansował Polonię (Bytom) i jako 3-ci klub z grupy Iszej obok Wisły i Polonii (Warszawa) wchodzi do klasy Państwowej.

Przed meczem: Kraków — Gdańsk

Kapitan Krakowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego, Mikołajczyk ustalił skład reprezentacji Krakowa na zawody z Gdańskiem, które odbędą się w sobotę 22 listopada w Krakowie.

Waga musza: Przybyłowicz (Cracovia). Rezerwa: Łętocha.

W. kogucia: Przybylski (Cracavia), rez. Giergiel (Wisła).

W. piórkowa: Piszczek (Groble), rez. Gromala (Wisła).

W. lekka: Szczerbowski (Cracovia), rez. Dudzik (Wisła).

W. półśrednia: Chrostek (Wisła), rez. Stysiał (Cracovia).

W. średnia: Matuła (Wisła), rez. Bala.

W. półciężka: Pieniążek (Groble), rez. Kolut (Wisła).

W. ciężka: Żbik (Wisła).

(sm.)

AZS — Cracovia 28:25 (10:15)

W eliminacyjnych rozgrywkach Cracovia po raz drugi skapitulowała przed zespołem akademików.

Zawody stały na niskim poziomie a gracze obydwu drużyn zagrali poniżej swych możliwoci.

Zarówno atak AZS-u jak i Cracovii cierpi na wyraźną indolencję strzałową.

Z AZS-u zadowolili **Kozdrój i Nagórski.**

U zwyciężonych najlepszym był doskonale ustawiający się **Łudzik**, wykazujący szybkość i orientację. **Więcek zagrał słabo.**

Gra nerwowa, zacięta, przy czym w pierwszej części spotkania biało-czerwoni mają przewagę, co uwidacznia się ilością zdobytych punktów. W drugiej połowie AZS spycha Cracovię do defensywy i mimo zaciętych jej kontrataków, zdobywa zwycięstwo.

Dla zwycięzców punkty zdobyli: **Kozdrój 12, Nagórski 5, Galicki 4, Lipiński 3, Paszkowski 2, Obuchowicz 1.**

Dla Cracovii: **Resich 6, Izdebski 5, Łudzik 4, Ciesielski R. 4, Więcek 2, Kopowski 2, Ciesielski J. 2.**

Sędziowali b. dobrze Wójcik (z Częstochowy) i Leszek. (J. L.)

30 państw na mistrzostwach świata w tenisie stołowym

LONDYN. W zawodach o mistrzostwo świata w tenisie stołowym, które rozegrane zostaną w Wembley (k. Londynu) w czasie od 4—11 lutego przyszłego roku, spodziewany jest udział reprezentacji 30-tu państw. Poraz pierwszy w turnieju będą startowały drużyny **Brazylii, Finlandii, Norwegii i Włoch.**

Zainteresowanie, jakim cieszą się zawody tenisa stołowego, pozwala przypuszczać, że finałowe rozgrywki zgromadzą ok. 10.000 widzów.

5 milionów lirów za piłkarza

RZYM. A. C. Roma pozyskał słynnego węgierskiego piłkarza Zsengellera za sumę 5 milionów lirów.

Nemeth (Węgry) 57,60 m w rzucie młotem

BUDAPESZT. 35-letni mistrz Węgier w rzucie młotem **Imre Nemeth**, poprawił ostatnio poraz 8-my rekord Węgier w tej konkurencji, uzyskując w rzucie młotem odległość 57.60 m. Wynik Nemetha jest zarazem najlepszym, jaki uzyskano na świecie w tym roku.

Porażka koszykarzy Wisły

Koszykarze krakowskiej Wisły bawili ostatnio w Łodzi, gdzie rozegrali spotkanie z tamtejszą YMCA. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 42:37.

W zespole YMCA wystąpili dawni gracze warszawskiego AZS-u — **Maleszewski i Ulatowski.**

Polski Komitet Olimpijski, który pracuje bez specjalnego rozgłosu, może się już poszczycić pięknymi osiągnięciami, jeśli chodzi o przygotowania przedolimpijskie.

Z posiadanych funduszów wspomaga Polski Komitet Olimpijski pracę poszczególnych związków sportowych zwłaszcza tych, które są słabsze finansowo.

Ostatnio rozdzielił Komitet Olimpijski przeszło 2 mil. zł dla związków: hokejowego, narciarskiego, lekkoatletycznego, piłki ręcznej, żeglarskiego, pływackiego i kolarskiego.

OBOZY I SPRZĘT

W obecnym okresie PKOL postanowił wspomagać specjalnie cztery związki sportowe, a to: **PZN, PZLA, PZHL i PZPR.** Prócz dotacji pieniężnych i odpowiednich racji żywnościowych dla zawodników, przebywających na obozach, Komitet wziął na siebie obowiązek zaopatrzenia przyszłych olimpijczyków w odpowiedni sprzęt sportowy i ubiory.

Ogólny budżet udziału Polski w Olimpiadzie wyniesie około 25 mil. zł.

PKOL zamierza wysłać na Olimpiadę zawodników takich, których poziom sportowy będzie gwarantował uzyskanie przynajmniej średnich wyników na poziomie światowym. Przed wyjazdem zawodnicy będą musieli wykazać swą sprawność sportową w spotkaniach z renomowanymi przeciwnikami.

Egzamin ten zadecyduje o ich wyjeździe.

Szwajcaria wygrywa z Austrią

ZURYCH. W pierwszym meczu otwierającym międzynarodowy sezon hokeja lodowego w Zurychu Szwajcaria pokonała Austrię 6:2. Obie drużyny składały się z graczy, którzy reprezentować będą oba kraje na olimpiadzie.

No i... udało się

No i... udało się.

Pokonać Austrii dwukrotnego mistrza świata w piłkarstwie, Włochów. Mało pokonać, wprost rozgromić.

Była to w ogóle jedna z najwyższych porażek, ja*k*ie ponieśli Włosi w meczach mię*dz*ypaństwowych, a dokładnie taka s*am*a, jaką przed 25 laty ponieśli w *s*potkaniu z Austrią w Sztokholmie.

Na stadionie w Praterze, blisko 70 tysięcy widzów przeżywało ogromną radość zarówno ze zwycięstwa jak z gry swojej drużyny. Wprawdzie nad stadionem powiewały czarne chorągwie i minutą milczenia uczciły obie drużyny **śmierć starosty miejskiego w Wiedniu, Speisera**, ale radość była we wszystkich sercach zwolenników piłkarstwa wiedeńskiego i austriackiego.

Ogólnie panowało przekonanie przed meczem, że **Austria przegra to spotkanie z różnicą jednej bramki**; tymczasem **„squadra azzura" zawiodła i do ostatniej minuty meczu była przegrana 0:5.**

Austriacy w ostatniej chwili zmienili swój skład. — Zamiast Bindera, na środku ataku grał Wagner; największą natomiast rewelacją był skrajny pomocnik Brinek, który walnie przyczynił się do zwycięstwa, zdobywając 2 bramki: pierwszą z wolnego z odległości 35 m, drugą i ostatnią dla Austrii, wbijając piłkę głową, po rzucie z rogu, bitym przez KörneraII.

Składy drużyn były następujące:

Zeeman (Rapid), **Pawuza** (Wacker), **Happel** (Rapid), **Brinek** (Wacker), **Occwirk** (Austria), **Joksch** (Austria), **Bichler** (Sportklub), **Hahnemann** (Wacker), **Wagner** (Wacker), **Stojaspal** (Austria), **Körner II** (Rapid).

Sentimenti IV (Juventus), **Ballarin** (Torino), **Maroso** (Torino), **Malinverni** (Modena), **Parola** (Juventus), **Campatelli** (Torino), **Biavati** (Bologna), **Piola** (Novarra), **Boniperti** (Juventus), **Mazzola** (Torino) **Carapellese** (Milano).

W czasie gry Campatelli'ego zastąpił **Castigliano** a **Francozi** zajął miejsce kontuzjonowanego Sentimenti'ego.

Do 23 minuty stan meczu był **bezbramkowy**, pewna nieznaczna przewaga była nawet po stronie Włochów, którzy nie potrafili jednak przejść pomocy i obrony austriackiej.

W 23 min. po szybkiem zagraniu dwójki: **Stojaspal—Körner**, **Ballarin dotyka piłkę rękę tuż za linią pola bramkowego.** Sędzia Roskota (Czechosłowacja) dyktuje **rzut wolny: Körner wali bombą na bramkę Sentimenti'ego. 1:0 dla Austrii.**

W 7 minut później centra **Bichlera pada tuż pod nogi Occwirka, który strzela celnie po raz drugi do siatki włoskiej.** Za 6 min. później jest 3:0. **Brinek egzekwuje rzut wolny z odległości 35 m., zmusza po raz trzeci Sentimenti'ego do kapitulacji.**

Po zmianie stron, **nacierają Włosi.** Przez 15 minut gniotą oni bramkę austriacką, gdzie Zeemann spisuje się doskonale, mając wydatną pomoc w obu obrońcach. Napór Włochów mija i znowu Austriacy dochodzą do głosu. **Stojaspal przebija się z piłką do połowy boiska i zdobywa w 69 minucie drugą bramkę, a w 9 minut później Brinek ustala wynik na 5.0.**

W ostatniej minucie Włosi zdobywają honorowy punkt, gdy po przeboju Mazoli **Boniperti** strzela z bliska.

Tę ostatnią bramkę puszcza już **Francozi**, który pod koniec meczu zastąpił kontuzjonowanego **Sentimenti'ego.**

MIGAWKI Z TEGO WIELKIEGO MECZU. Bramkarz drużyny włoskiej, słynny Sentimenti, przystojny i elegancki Włoch, bronił przez cały czas... w rękawiczkach.

Kapitan związkowy Pozzo kilkakrotnie zamierzał wtargnąć na boisko, by „pouczyć" sędziego, za każdym razem potrafiono mu to „odradzić".

C.D.K.A. przegrywa po raz drugi

Bratislava — CDKA 3:2 (1:2).

Mistrz piłkarski Związku Radzieckiego **poniósł drugą z rzędu porażkę** na terenie Czechosłowacji, przegrywając **we wtorek w Bratysławie 2:3.**

Mecz był **niezwykle ostry**, a dowodem tego jak grano ostro był fakt, **że w ciągu meczu brało udział 23 zawodników**, czyli że każda ze stron **wymieniła po 3 piłkarzy.** Już w 10 minucie rozpoczęło się. CDKA musiała wymienić Nikołaniewa na Dementiewa a zaraz w następnej minucie zmiana nastąpiła w zespole Bratislavy. W miejsce Güntlera, który doznał kontuzji, zajął Kaintl.

CDKA zagrał — zwłaszcza do przerwy jeden z najlepszych meczów w Czechosłowacji.

Po 20 minutach prowadził już 2:0 i gdyby wówczas udało się im strzelić 3 bramkę — do czego miał wiele sposobności, zwłaszcza w chwili gdy 27 minucie po centrze Grinina, **Bobrow** strzelił z najbliższej odległości **w poprzeczkę — wówczas Bratislava byłaby załamana.** A tak... czego nie dokonali piłkarze radzieccy, to zrobiła **Bratislava.** W 31 minucie donośny okrzyk rozległ się nad stadionem, **witał on pierwszą bramkę Bratislavy.** Kubala w pełnym biegu minął Gomezę i strzelił ostro, a nadbiegający **Kaimi zdobył pierwszą bramkę dla Bratislavy.**

Po przerwie Bratislava **wzięła się ostro do rzeczy.** Zepchnęła na jakiś czas przeciwnika do defensywy. Ten napór gospodarzy przyniósł im wreszcie **wyrównanie**, które było dziełem **Suberta. Od tej chwili zaczęły się ważyć losy meczu.**

Ostra gra spowodował, że **co chwile jakiś piłkarz opuszczał boisko** a na jego miejsce występował zastępcał

W drużynie CDKA, która wyszła na boisko w składzie: **Nikanorow—Cistochwalow, Gomez—Vadiakin, Kocetkow, Sołowjej—Grinin, Nokiłajew, Bobrow, Fedorow, Goqoberidze** — wstąpili do gry. **Dementjew, Ponomariew i Riazanow.** W **Bratislavie** zaś **Kaimi** za Gürtlera. **Pokorny** za Pucana i **Malatińsky.**

Wreszcie... a była to **64 minuta** gry — **Kubala znów znalazł się z piłką na przedpolu bramkowym** — podał do **Kaimla**, który z prawego skrzydła przeszedł z piłką **na lewą stronę** i stąd strzelił ostro tuż koło słupka. **Bratislava zobyła prowadzenie i** — jak się okazało **zwycięstwo!**

W ogóle **Kaimi przydał się Bratislavie w tym meczu.** Młody ten zawodnik z kladeńskiego klubu **Bustehad** miał przejść do **Slavii** ale w ostatniej chwili zdecydował się na Bratislavę i w pierwszym swoim meczu spisał się znakomicie, **zwłaszcza w otoczeniu Kubali i Karela.**

Internacjonał czeski **Kubala** był ojcem zwycięstwa w meczu przeciw mistrzowi radzieckiemu. Mimo, że nie strzelił żadnej bramki, to jednak **wypracował wszystkie 3 pozycje.** Gdyby go więc klasyfikować — trzebaby go postawić tuż za najlepszym z drużyny CDKA **Kocetkowem** (środek pomocy) i **Fedotorem** (lewy łącznik). W okresie gdy Bratislava grając pod lekki wiatr w pierwszej połowie zawodów i w chwili, gdy prowadząc 3:2, musiała bronić się przed wyrównaniem, widzieliśmy często **Kubalę w okolicy własnej bramki**, gdzie asekurował najsłabszego ze swej drużyny obrońcę **Hinduliaka.**

Pierwsza porażka „Slavii"

Po wygranej nad Spartą na własnym boisku, odniósł Bohemians z kolei dalsze zwycięstwo, wygrywając w 8 rundzie z niepokononą dotychczas w mistrzostwie Slavią. Mecz miał bardzo **żywy i zarazem dramatyczny przebieg. Po 10 minutach prowadził Bohemians 2:0** i ten wynik utrzymał się do przerwy. Po zmianie stron **Slawia wyrównała na 2:2** i wydawało się, że potrafi uratować jeden punkt. W ostatnich minutach meczu **Planicky** zdobył jednak **zwycięską bramkę dla Bohemians**, windując w ten sposób swój klub z powrotem na czoło tabeli.

W ogóle, sytuacja w tabeli mistrzostw piłkarskich Czechosłowacji jest nadzwyczaj ciekawa. Z 11 klubów 7, a to: Bohemians, Bratislavia, Sparta, Slavia, Žilina, Jednota (Koszyce) i Ostrawa są kandydatami na mistrzów i między nimi jest zaledwie 2 punkty różnicy, natomiast pozostałe 4 kluby, a to Victoria (Pilzno), Cechie Karlin, Trnava i Ceskie Budziejowice, to znów kandydaci do spadku, mający ilość zdobytych punktów (po 5, a jedynie różny stosunek bramkowy).

Również charakterystyczna rzecz, że tylko pierwsze 4 kluby w tabeli mają dodatni stosunek bramkowy — reszta zaś za wyjątkiem Śl. Ostrawy — ma już stosunek bramek przeciw sobie. W ogóle, Śl. Ostrawa zrobiła wielki zawód swoim zwolennikom po zwycięstwie nad mistrzem Związku Radzieckiego nie potrafiła zmóc u siebie ostatniego w tabeli klubu C. Budziejowice, remisując 2:2, przez co zaprzepaściła szansę wydostania się na 5 miejsce w tabeli.

Sparta, która uzyskała najwyższy cyfrowy rezultat zwyciężając Cechie Karlin 6.2, grała ostatnie 20 minut bez bramkarza, **gdyż Horak doznał kontuzji, a jego miejsce zajął napastnik Hronek.** Bronił on jako „zawodowy" bramkarz i obronił 3 groźne strzały Fikejza, Bilaka i Preisa.

Runda jesienne mistrzostw ligi czeskiej jest już na ukończeniu; pozostały jeszcze do rozegrania następujące spotkania:

Cehie Karlin—Bratislava, Trnava—Bohemians, Victoria (Pilzno)—Sparta, Žilina—Jednota (16. XI).

Sparta—Žilina, Bratislava—Victoria (Pilzno). Bohemians—Cechie Karlin, Śl. Ostrawa—Trnava i C. Budziejowice—Slavia.

W niedzielę 30 listopada rozegrane zostana 2 zaległe zawody a to: Trnava—Sparta i Slavia— Śl. Ostrava.

1) Bohemians	8	11	24:20
2) Bratislava	8	10	21:10
3) Sparta	7	10	25:13
4) Slavia	8	10	21:18
5) Žilina	8	9	15:12
6) Jednota (Kosz.)	9	9	17:16
7) Ślezka Ostr.	8	9	21:21
8) Victoria (Pil.)	8	5	23:23
9) Cechie Karlin	8	5	18:27
10) Trnava	7	5	12:19
11) C. Budziejowice	9	5	17:36

WALIA—SZKOCJA 2:1

Międzypaństwowy mecz piłkarski, rozegrany w Glasgowie zakończył się zwycięstwem Walii 2:1.

Benjaminek nadal na czele

Liga szwajcarska ma od wielu tygodni sensację; jest nią lokata jednego z dwóch benjaminków ligi, — mianowicie: **Chaux de Fonds**, przejmującego obecnie pierwszą pozycję tabeli po wspaniałym zwycięstwie 3:2 nad Cantonalem.

Świetny napastnik **Antenen**, zwracający na siebie uwagę jako kandydat do narodowej reprezentacji, **dwoma wspaniałymi bramkami przyczynił się walnie do zwycięstwa swoich barw.**

70-te z kolei „derby" lokalne w Zurychu pomiędzy Grasshoppers a **Young Fellowe**, zakończyły się wynikiem nie rozstrzygniętym 2:2.

W ogólnym bilansie przewaga z dotychczasowych spotkań jest po stronie **Grasshoppers**, który zwyciężył **dotąd 40 razy**, podczas gdy **przeciwnik zaledwie 20-krotnie** zdołał zatriumfować. Wynik 2:2 był tym razem zupełnie **sprawiedliwy** i odpowiada układowi sił.

Grosshoppers wystąpił bez chorego **Amaro**; wyróżnił się **Bickel**, strzelec wyrównującej bramki.

Bezbramkowy mecz: Servette — Bellinzona, może dlatego nie przyniósł cyfrowego rezultatu, gdyż najlepszy z dziesięciu napastników, którzy brali udział w tym meczu **Tamini**, zmuszony był krótko po przerwie opuścić boisko, co bardzo osłabiło siłę bojową jego zespołu.

Spotkanie: **Grenchen — Bern**, zakończone zwycięstwem pierwszego 2:0, było właściwie pojedynkiem 2-ch trenerów wiedeńskich: **Pannagla** (Grenchen) i **Pateka** (Bern).

W drużynie pokonanych wyróżnił się **Rappan** (junior), na którym już od dłuższego czasu spoczywa bystre oko kapitana związkowego.

Identyczne porażki 1:3 poniosły dwa najstarsze zespoły ligi szwajcarskiej: **Locarno i Lugano**: pierwszy przegrywając z Zurychem, drugi z zeszłorocznym mistrzem F. C. Biel.

Tabela ligi szwajcarskiej po ośmiu rundach ma następujący wygląd:

1) **Chaux de Fonds**	8	13	21:12
2) Grasshoppers	8	12	32.17
3) Bellinzona	7	11	16:5
4) Servette	8	10	17:12
5) Grenchen	8	10	21:19
6) Biel	7	9	8:6
7) Young Fellovs	8	8	15:11
8) Bern	8	8	9:11
9) Locarno	8	7	14:16
10) Lozanna	8	7	14:16
11) Zurich	8	6	16:21
12) Bazylea	8	4	6:16
13) Lugano	8	3	5:18
14) Cantonal	8	2	11:25

Arsenal zwycięża dalej

Arsenal zwycięża dalej. W 15 rundzie pokonał on 2:1 Blackpool i zdobył **od 7 meczów po raz pierwszy więcej, aniżeli jedną bramkę.** Prawa strona napadu Blackpoolu słynna dwójka Mathews—Mortenson, nie potrafiła ani razu zmusić Swindina do kapitulacji; natomiast zwycięzcy zdobyli pierwszą bramkę z rzutu karnego, egzekwowanego z niezawodną pewnością przez **Rooke'go**, druga zaś bramka była dziełem **Ropera.** Trzeba przyznać, że Blackpool grał w drugiej części zawodów właściwie w 10-tkę, gdyż Mortensen doznał zerwania mięśni i wtedy „kanonierzy" niemiłosiernie gnietli — co jednak nieprzeszkodziło strzeleniu bramki... przez Blackool. Strzelcem honorowej bramki dla pokonanych był **Mc. Intosh.**

Charlton, który przez 6 tygodni z rzędu zwyciężał, przegrał nieoczekiwanie i to w „angielskim stosunku" 0:1, z Blackburn. Mimo, że przeciwników dzieliła przed meczem olbrzymia rozpiętość w tabeli, gdyż Charlton zajmował 5 pozycję, a Blackburn 19, to jednak gra była równorzędna. Jedyna zaś bramka była dziełem lewego łącznika **Langtona**, który zrobił sobie taki „solowy raid" przez całe boisko, wyminąwszy po drodze **6 przeciwników.**

Pełno bramek było natomiast po meczu **Huddersfield—Manchester United**, zakończonym wynikiem **4:4.**

W zespole Manchesteru wyróżnił się **Rowley, zdobywca wszystkich 4 bramek.**

Ogólne zestawienie wyników 15 rundy było następujące:

Arsenal—Blackpool 2:1, Bolton Wanderers—Sunderland 3:1, Burnley Wolveshampton 1:1, Charlton—Blackburn 0:1, Liverpool—Grimsby Town 3:1, Manchester United—Huddersfield 4:4, Middlesborough—Manchester City 2:1, Portsmouth—Aston Villa 2:4, Preston N. E.—Chelsea 2:0, Sheffield—Derby County 1:2, Stoke City—Everton 1:1.

Tabela po tych wynikach przedstawia się następująco:

1) **Arsenal**	15	25	28:8
2) Preston N. E.	16	23	25.21
3) **Burnley**	15:	19	17:11
4) Blackpool	15	18	19:11
5) Derby County	16	18	22:17
6) Volveshampton	15	17	34:27
7) Aston Villa	16	17	23:20
8) Charlton	15	17	26:26
9) Middlesborough	15	16	26:24
10) Everton	16	16	17.19
11) Portssmouth	15	15	21:16
12) **Manchester City**	16	15	20:18
13) **Liverpool**	16	15	22:21
14) Chelsea	15	15	20:24
15) Manchester United	15	14	30:23
16) Sheffield	16	14	20:30
17) Huddersfield	16	13	23:24
18) Sunderland	16	13	19:26
19) Blackburn	14	12	21:19
20) Stoke City	16	11	12.24
21) Grimsby Town	16	9	20:24
22) Bolton Wabderers	15	8	14:26

Jak widzimy więc, benjaminkowie ligi angielskiej jak to: Burnley i Manchester City zajmują lepszą pozycję aniżeli zeszłoroczny mistrz Liverpool.

Bez niespodzianek

12-ta runda mistrzostw ligi francuskiej obyła się **bez specjalnych niespodzianek. W pięciu na 6 możliwych wypadków** wyżej ulokowani w tabeli partnerzy odnieśli **zwycięstwo nad przeciwnikami**, a jedynie **St. Etienne** „wyłamał się" z ogólnego porządku, remisując z Montpellier, oddalonym od niego o 10 miejsc w tabeli.

Najwyższy cyfrowy rezultat osiągnął **Strassburg**, gromiąc **Cannes 8:2**; „krwawe" zwycięstwo outsidera tabeli Sete nad Nancy, nie pomogło zbyt wiele zwycięzcom, którzy nadal muszą zajmować ostatnią pozycję w mistrzowskiej tabeli.

Do czoła tabeli doszedł już **Roubaix**, zeszłoroczny mistrz ligi i walka o prymat w piłkarstwie francuskim rozegra się pomiędzy tymi trzema zespołami. Na razie na czele znajduje się **Lille**, który wygrał z trudem z Red Starem 2:1, podczas gdy viceleader tabeli Reims o jedną bramkę lepiej pokonał Metz; **Sinibaldi** był strzelcem wszystkich trzech goali.

Stade Francais mimo nieobecności najlepszego swojego piłkarza Węgra **Nyersa** (musiał poddać się dość skomplikowanej operacji), pokonał gładko **Rennes 3:0**, nie mniej jednak nieobecność Nyersa stawia kapitanowi związku specjalnie trudne zadanie w nadchodzącym meczu międzypaństwowym przeciw Portugalii.

O sytuacji w lidze francuskiej najlepiej mówi niżej załączona tabela:

1) **Lille**	12	19	29:13
2) Reims	12	18	25:8
3) Roubaix	12	17	27:20
4) St. Etienne	12	16	29:21
5) Marseille	12	16	25:20
6) Racing — Pari	12	15	34:24
7) Nancy	12	14	25:20
8) Strassbourg	12	12	25:18
9) Stade Francais	12	12	23:28
10) Sochaux	12	11	21:20
11) Metz	12	11	22:22
12) Montpellier	12	10	22:21
13) Cannes	12	10	14:23
14) Toulouse	12	9	18:23
15) Rennes	12	9	16:26
16) Ales	12	7	15:26
17) Red Star	12	6	13:27
18) Sete	12	4	17:48

Arsenal przegrywa w Paryżu

Tradycyjne coroczne spotkanie piłkarskie pomiędzy leaderem tabeli angielskiej Arsenalem a paryskim Racing-Clubem, rozegrane we wtorek w Paryżu, przyniosło — jak to zresztą oczekiwano, — porażkę Arsenalowi.

„Kanonierzy" londyńscy przegrali 3:4, a miarę nieszczęścia dopełnił fakt, że decydująca bramka była samobójcza i padła ze strzału obrońcy Scotta. Dalsze 3 bramki dla Francuzów zdobyli: Bongiorno, Vaast i Nikolicht — dla Anglików **Rooke 2 i Compton.**

Chelsea-Antwerpia 3:2 (2:1)

Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy londyńską Chelseą a teamem Antwerpii rozegrany w Antwerpii zakończył się porażką miejscowych 2:3 (1:2). Najlepszym graczem na boisku był bramkarz antwerpijczyków **Deckers**, który uchronił swoją drużynę od wysokiej porażki. Bramki dla Chelsei zdobył **Bowle 2 i Machida.**

Drobny zwycięża

Podczas gdy hokejowa reprezentacja Czechosłowacji oczekuje z wielką niecierpliwością powrotu Drobnego, który — jest jak wiadomo reprezentacyjnym hokeistą Czechosłowacji, Drobny tymczasem bawi już w Buenos Aires, gdzie wygrał turniej, zwyciężając Pisani'ego 6:1, 6:2 i 6:1.

W MISTRZOSTWACH LIGI SZWEDZKIEJ ukończono rundę jesienną. Kamraterna — Norköping wygrywając na obcym terenie 3:2 z Malmią zapewniła sobie tytuł mistrza, podczas gdy mistrzostwo tej rundy zdobywa Malmö (18 punktów) przed Kamraterną — Norköping (16 punktów) A. I. K. (Sztokholm (16 punktów) Degerfors (15 punktów) G. A. I. S. (13 punktów) itd.

BOLOGNA—SPORTKLUB (Wiedeń) 1:1 (1:0)

Międzynarodowy mecz piłkarski rozegrany w Bolonii zakończył się wynikiem remisowym 1.1.

Hokeiści czescy są w dobrej formie

CZECHOSŁOWACJA — SZWECJA 4:1 (2:0, 2:1, 0:0)

CZECHOSŁOWACJA — SZWECJA 4:0 (0:0, 0:0, 4:0)

Praga (obsł. wł.) W piątek i w sobotę rozegrano na stadionie Zimowym w Pradze międzypaństwowe mecze w hokeju: Czechosłowacja—Szwecja. W obu wypadkach **zwyciężyli Czesi, demonstrując** — jak na początek sezonu — **doskonałą formę.** Zwłaszcza w spotkaniu sobotnim hokeiści czescy wznieśli się na wyżyny formy i po dwóch bezbramkowych pierwszych tercjach przeszli w 3-ciej do generalnego ataku na bramkę **Laarsona**, który w obu meczach spisywał się świetnie. W ciągu jednej minuty **Konopasek dwukrotnie** umieścił krążek w siatce Szwedów. Po 15-tu minutach **Zabrodsky** podwyższył wynik na 3:0, a wreszcie w ostatniej minucie **Rozinak** ustalił wynik meczu na 4:0.

JAKA BĘDZIE „OBSADA" W TEGOROCZNYM TURNIEJU O PUCHAR SPENGLERA?

Tradycyjny turniej hokejowy o puchar Spenglera będzie miał w roku bież. zmienioną nieco obsadę. Obok „stałych" uczestników: **HC Davos** (Szwajcaria) i **LTC Praga**) w tym roku grać będą: **Racing Club** (Paryż), który odniósł niedawno wysokie zwycięstwo 9:1 nad repr. Austrii i **HC Milano** (Włochy).

Narciarze zaczynają sezon

Ostatnio odbył się w Krakowie doroczny walny zjazd delegatów III Krakowskiego Okręgu PZN. Poruszono na nim szereg aktualnych problemów i bolączek tej gałęzi sportu na terenie krakowskim. Po odczytaniu sprawozdań ustępującego zarządu i komisji i udzieleniu absolutorium przez aklamację, wybrano nowy zarząd w składzie: prezes **dr Fuchsa** (TTN), I wiceprezes — mgr **Czaczko** (Cracovia), II wiceprezes — **Ulman** (Wisła), sekretarz — **Sztolf** (Cracovia), ref. sport. — prof. **Korosadowicz J.** (Wisła), ref. turyst. **Starzyński A.** (KKS Sucha), ref. wyszkolenia inż. **Litwin H.** (Skimka), ref. sędz. **Dąbrowski K.** (Skimka), ref. młodz. — **Radwański** (HKN), członkowie zarządu — **Czerw J.** (Chełmek), **Passela** (Dalin Myślenice).

Obecny na zjeździe delegat Zarządu Gł. PZN **mgr Bojcun**, wyraził Zarządowi słowa podziękowania za dotychczasową działalność i złożył życzenia pod adresem nowego Zarządu dalszej owocnej pracy dla dobra i rozwoju tak pięknego sportu, przyrzekając równocześnie pełne poparcie ze strony Zarządu Głównego PZN.

Zjazdowi przewodniczył mgr Czaczko.

2. 11. 1947 Polonia (Przemyśl—Cukrownia (Przeworsk) 2:2 (2:1) w Przemyślu.

9. 11. 1947 Polonia (Przemyśl)—Cukrownia (Przeworsk) 2:3 (1:0) w Przemyślu.

Przeworska **Cukrownia** rozegrała po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo 2 spotkania z Polonią przemyską 2 bm. w Przemyślu i 9 bm. w Przeworsku.

W pierwszym spotkaniu Cukrownia grając na obcym terenie wywalczyła remis. W zawodach rewanżowych w Przeworsku zwyciężyła zasłużenie Cukrownia wykazując, że wynik uzyskany w Przemyślu nie był przypadkowy. Podkreślić należy, iż Polonia, leader przemyskiej A klasy, grała w pełnym składzie.

*

Nowopowstały OZPR w Przemyślu zorganizował w odbudowanej przemyskiej hali sportowej **pierwsze międzymiastowe zawody siatkówki i koszykówki między drużynami Przeworska i Przemyśla.**

Z reprezentacją Przemyśla spotkały się zespoły KS Cukrownia reprezentująca Przeworsk i tak:

W siatkówce żeński zwyciężył Przemyśl 2:0 (15:10, 15:10), w męskiej zwyciężył zespół Cukrowni, który w sierpniu br. zdobył w Toruniu mistrzostwo na Ogólnopolskich Zawodach Cukrowniczych 2:0 (15:7, 15:13), w koszykówce męskiej zwyciężył Przemyśl 31:20.

Zawody te mają b. duże znaczenie propagandowe i przyczynią się niewątpliwie do zainteresowania tym pięknym sportem i ożywienia go na tym terenie, tym bardziej, że Zarząd OZPR planuje w najbliższym czasie zorganizowanie rozgrywek o mistrzostwo Okręgu.

Stella (Gniezno)—HCP 9:7

Poznań (tel.) Rozegrane w Poznaniu spotkanie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo okręgu w boksie między HCP i Stella z Gniezna, zakończyło się niespodziewaną porażką HCP, który uległ Stelli w stosunku 9:7.

Odpowiedzi redakcji

P. TADEUSZ GRELOWSKI

Adres, o który Pan prosi: Tadeusz Sołtykowski, Bronowice Małe 48.

Naszym zdaniem raczej podziękować za rozgłos i... zdobywanie popularności.

My nie prowadzimy rubryki „Co się mówi" — gdyż czasem z głosów i od-głosów trudno wyłowić coś konkretnego. Do tego trzeba mieć talent.

STAŁY CZYTELNIK STARTU „JASKOLD" WRZESZCZ. Pańską prośbę przekazaliśmy do P. Z. P. N-u.

Cracovia — Krakus 6:3 w ping-pongu

W spotkaniu ping-pongowym o mistrzostwo Krakowa, mistrz Krakowa Cracovia, pokonała „Krakus" w stos. 6:3.

Wynik oczywiście był z góry przesądzony, ciekawym jednak i niezwykle charakterystycznym jest to, że zawodnik Krakusa **Słusarczyk, pokonał trzech takich zawodników Cracovii, jak Dobosza, Ziębę i Mamczarczyka.**

Regulamin konkursu:

„Zgadnij kto wygra"

Pierwszą nagrodę stanowi pół miliona

Dziś umieszczamy 4 kupon stałego konkursu „ZGADNIJ KTO WYGRA".

— — — — — —

Konkurs organizuje Polski Komitet Olimpijski. Dochód na FUNDUSZ OLIMPIJSKI.

REGULAMIN KONKURSU:

Zawody piłkarskie, odbywające się w niedzielę, dnia 23 listopada br., są przedmiotem konkursu „ZGADNIJ KTO WYGRA".

1. W umieszczonym poniżej kuponie powinieneś podać przewidywany przez ciebie wynik wszystkich 12 spotkań.
2. Na pierwszym miejscu figurują drużyny, na których boisku odbywają się zawody. Jeżeli przewidujesz, że wygra drużyna, figurująca na pierwszym miejscu, oznacz w kolumnie „A" ten wynik cyfrą „1", jeżeli zaś przewidujesz — remis — to oznacz ten wynik cyfrą „X". Cyfrą zaś „2" oznacz wygraną drużyny przeciwnej.
   Cyfry „1", „X", „2" umieszczaj w odpowiedniej rubryce.
3. Do twojej dyspozycji są trzy kolumny A, B, C — każdą z nich możesz wypełnić inaczej, podając trzy różne przewidywania wyników..

Za każdą wypełnioną kolumnę musisz wykupić jeden znaczek olimpijski za 20 zł.

4. Następnie wpisz czytelnie w odpowiedniej rubryce swoje nazwisko i adres.
5. Wypełniony kupon złóż do czwartku dnia 20 listopada, do godziny 17-ej w jednej z poniżej podanych firm (kuponów pocztą przesyłać nie wolno).
6. Składając kupon powinieneś wykupić odpowiednią ilość znaczków olimpijskich zależnie od ilości wypełnionych kolumn. **Znaczki te przechowaj, gdyż są one dowodem złożenia kuponu** oraz podstawą do odbioru nagrody.
7. Po niedzielnych zawodach sprawdź wyniki (publikowane one będą w naszym dzienniku). Jeżeli zgadłeś 12 względnie 11 wyników, zgłoś się do firmy, w której złożyłeś kupon, do środy 26 listopada, do godziny 14-ej, podając swoje nazwisko, imię i adres. Po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia ani reklamacje.
8. We czwartek, dnia 27 listopada opublikujemy wysokość nagród pieniężnych oraz podamy numery kuponów, które zdobyły nagrody. Nagrody przesyłane będą za pośrednictwem P. K. O.

Przeglądamy biuletyn z frontu konkursowego

Sportowcy i bywalcy meczowi chlubią się często „znawstwem przedmiotu"; opuszczając boisko po jakimś meczu, słyszy się wokoło: **„no, nie mówiłem, że będzie taki a taki wynik!"** i głośną konkluzję: **„Trzeba się trochę znać na rzeczy!"**

Nie przeczymy, że wielu ludzi zna się istotnie na rzeczy i umie krytycznie ocenić szanse walczących drużyn oraz wyciągnąć stąd wniosek: kto wygra.

Dziwimy się jednak, że **ludzie ci nie wyzyskują nadarzających się co tydzień sposobności, aby ze „znajomości przedmiotu" wyciągnąć korzyść materialną**, zdobywając przy tym rozgłos i sławę. Polski Komitet Olimpijski układa bowiem co tydzień listę 24-ch walczących przeciw sobie drużyn i stawia pytanie: „Kto wygra?". Jeśli ktoś zdoła odpowiedzieć bezbłędnie, wówczas otrzymuje I-szą nagrodę w kwocie pół miliona złotych".

W rubrykach kuponu konkursowego, drukowanego we wszystkich pismach sportowych, oraz w całym szeregu pism codziennych, **nie trzeba wcale podawać wyników zawodów**, a jedynie **oznaczyć, która z drużyn osiągnie zwycięstwo:** przyczym drużynę gospodarzy, figurującą na 1-szym miejscu, oznacza się liczbą „1", drużynę zaś gości liczbą „2". — W wypadku przewidywanego remisu, zamiast „1" lub „2", wpisuje się „X".

A więc **warunki konkursowe niesłychanie proste**, a nagroda olbrzymia. Jedynym **„ciężarem" jaki trzeba ponieść, to wykupno znaczka olimpijskiego** za zł 20.—.

Na taką „ofiarę", uwzględniwszy, że fundusze zebrane tą drogą pójdą na wysłanie polskich sportowców na igrzyska olimpijskie, każdego chyba stać; — dlatego dziwimy się, że Kraków, chlubiący się nazwą „najlepszego ośrodka piłkarskiego" w Polsce, miasto 3-ch klubów ekstra-klasy, w których na zawodach piłkarskich zjawia się średnio 20 tys. widzów da się „nabić" pod względem uczestniczących w konkursie: Warszawie, Śląskowi, Łodzi i t. d.

Konkurs ten jak już powiedzieliśmy, **jest niesłychanie uproszczony i łatwy**; aby jednak jeszcze bardziej ułatwić ludziom typowanie wyników i stworzyć im realne szanse pod uzyskanie wysokich nagród, omawiamy szczegółowo szanse wszystkich walczących przeciwników i umieszczamy tabele mistrzowskie okręgów, z których pochodzą przeciwnicy.

Nadto, dla jeszcze lepszego zorientowania uczestników konkursu, w oknie wystawowym jednej z firm, w której składać się będzie kupony konkursowe, mianowicie w F-mie

Aleksander Gramatyka
Mały Rynek 7,

podawany będzie od poniedziałku 17-go bm.:

„BIULETYN KONKURSOWY".

Polegał on będzie na tym, że na tablicy podawane **będą ilości głosów**, opowiadających się za zwycięstwem poszczególnych drużyn.

W ostatnim konkursie np. wszystkie odpowiedzi konkursowe miały w rubryce meczu: Wisła—AKS. jedynkę, to znaczy, typowały zwycięstwo drużyny krakowskiej i jak wiemy już — nie bez słuszności.

Można będzie więc łatwo na podstawie zapodanych w ten sposób ilości głosów, zorientować się co do szans drużyn walczących i ułatwić sobie **typowanie wyników.**

A zatem od poniedziałku przeglądamy „biuletyn konkursowy", w którym zmiany zaznaczane będą co godzinę.

Podajemy jeszcze raz wykaz firm przyjmujących odpowiedzi konkursowe (kupony):

REDAKCJA „START" BASZTOWA 15.

SPÓŁDZIELNIA „SPORT" RYNEK GŁÓWNY 6.

POLSKI ZWIĄZEK TURYSTYCZNY, SZPITALNA 30.

„TON" TOMASZA 26.

ALEKSANDER GRAMATYKA, MAŁY RYNEK 7.

W Firmach tych są do dyspozycji P. T. Uczestników Konkursu kupony konkursowe.

Także szczegółowe informacje i objaśnienia.

Nasze „typy"

Po raz trzeci próbujemy Uczestnikom konkursu. „Zgadnij kto wygra" ułatwić zadanie, omawiając szanse walczących drużyn. Musimy przyznać, że zastrzeżenia nasze odnośnie „okrągłości piłki nożnej", a stąd zaistnienia każdej niespodzianki, znalazły swoje potwierdzenie zwłaszcza w konkursie ostatnim (Nr. 3). Największy zawód sprawiły tu: Naprzód (Janów) remisując u siebie w Walcownią, oraz b. kandydaci do klasy Państwowej WMKS (Katowice) i ZZK — ten ostatni zwłaszcza ulegając Zjednoczonym. Również dwucyfrowa klęska SKS-u (W-wa) należała do tyh wyników, z jakimi trudno się było liczyć.

Któż mógł przypuszczać, że leader tabeli (grupa I) Śl. OZPN, mający nad przeciwnikiem aż 7 punktów przewagi, nie potrafi strzelić Walcowni ani jednej bramki i straci pierwszy punkt mistrzowski w dziewiątej rundzie, zwyciężywszy dotąd ośmiokrotnie.

Wielu Uczestników konkursu stawiało również na Legię w meczu przeciw Widzewowi, biorąc pod uwagę ostatnie wysokie zwycięstwa drużyny stołecznej nad Tarnovią i Lechią.

Najmniej zawodu sprawiły swym zwolennikom Wisła i Ruch, zwyciężając przekonywująco i... ułatwiając „typowanie" na przyszłość.

Spróbujmy więc.

AKS—WARTA. Mimo obcego terenu drużyna poznańska jest faworytem w tym spotkaniu; „szanse" AKS-u wyrazilibyśmy zaledwie jednym „X" w jednej z 3-ch kolumn kuponu — a w pozostałych: „2".

LEGIA—RUCH. Tu siły są równe. Pewną przewagę Ruchu zniwelować może własny teren i gra o wielką stawkę, której nie ma już Ruch, gdyż jest on już definitywnie w Klasie Państwowej. A zatem: „X" wzgl.: „1".

LECHIA — TARNOVIA. Zwycięstwo gospodarzy jest prawdopodobne, ale dla Tarnovii utrata punktów równałaby się utracie szans na awans. Znając ambicję tarnowian, skłonnibyśmy wpisać zatem: „X".

CRACOVIA — GARBARNIA. — Wszystko przemawia za zwycięgospodarzy. A więc: „1".

MILICYJNY—POGOŃ. Stawiamy na Pogoń, która mimo obcego terenu wygrała ostatnio ze Zrywem i posiada za WMKS-em aż 9 punktów przewagi. Zatem: „2".

NAPRZÓD (Lipiny)—AZOTY — Wprawdzie janowski Naprzód sprawił najprzykrzejszą niespodziankę uczestnikom poprzedniego konkursu, lecz może jego imiennik przywróci wiarę, że „stawiać trzeba na tego, co „naprzód". A więc: „1".

ŚLĄSK (Świętochłow.) — CZARNI (Chropaczów). Nasi koledzy redakcyjni ze Śląska mówią, że tu będzie remis. Wierzymy im i piszemy: „X".

TUR—ZZK. TUR jest leaderem tabeli łódzkiej i mając przewagę własnego terenu rozprawi się chyba z kolejarzami, którzy dotąd nas zawodzili. A więc: „1".

PTC—CONCORDIA. Concordia. outsider tabeli łódzkiej nie ma żadnych szans na wygraną w Pabianicach. Zatem: „1".

BZURA (Chodaków)—GROCHÓW (W-wa). Lepsza lokata Bzury i własne boisko przemawiają za Bzurą. A więc także: „1".

Konkurs „ZGADNIJ KTO WYGRA" Kupon Nr. 4. Niedziela 23. listopada 1947.	KOLUMNA „A"			KOLUMNA „B"			KOLUMNA „C"		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. A. K. S.—Warta									
2. Legia (Warszawa)—Ruch									
3. Lechia (Gdańsk)—Tarnovia									
4. Cracovia—Garbarnia									
5. Z. Z. K. (Katowice)—Kopalnia (Katowice)									
6. Milicyjny (Katowice)—Pogoń (Katowice)									
7. Naprzód (Lipiny)—Azoty (Chorzów)									
8. Śląsk (Świętochłowice)—Czarni (Chropaczów)									
9. T. U. R. (Tomaszów)—Z. Z. K. (Łódź)									
10. P. T. C. (Pabianice)—Concordia (Piotrków)									
11. S. K. S. (Warszawa)—Syrena									
12. Bzura (Chodaków)—Grochów (Warszawa)									
	20 zł.			20 zł.			20 zł.		

Nazwisko i imię .... **Adres** ....

Numer kuponu .... **sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.** ....

(wypełniają punkty sprzedaży znaczków olimpijskich).

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie Red. nacz. Maksymiljan Statter Redakcja i administracja Kraków Basztowa 15 II p. tel. 337-97
Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym. Kraków, Wielopole 1.
M—32653